



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

g. 7. Msza św. — ks. Stan. Smółka, nauka — ks. Proboszcz.

g. 9. Msza św. — ks. W. Kałuski, nauka — ks. F. Gryglewicz.

g. 10. Msza św. — ks. F. Gryglewicz, nauka — ks. W. Kałuski.

g. 11. Suma — ks. Proboszcz, kazanie — ks. Stan. Smółka.

g. 15.30. Majowe nabożeństwo.

—o—

Wtorek 3-go Maja

Odpust parafialny

ku czci Królowej Korony Polskiej.

g. 7. Msza św. — ks. Proboszcz, nauka — ks. Stan. Smółka.

g. 9. Msza św. — ks. Kałuski, nauka — ks. Gryglewicz.

g. 10. Msza św. — ks. Gryglewicz.

g. 11. Suma — ks. Wyzytator Z. Ługowski, kazanie — ks. pref. Kałuski.

g. 15.30. Majowe nabożeństwo.

W dni powszednie majowe nabożeństwo, godz. 15.30.

Kuchnia w parafii.

Chrzest św. przyjęli, stając się

„Dziećmi Bożymi:

Piotr Bulikowski, Teresa Warońska, Władysław Starczewski, Bogusław Gnać, Stanisław Maj.

Zapowiedzi:

Jan Mydlarz, kaw. z Teklą Cecot, p. ob. par. tut., Władysław Kieronowski, kaw. z par. tut. z Anielą Mazurek, p. z Żarnowca.

Związek małżeński zawarli:

Leopold Łukasik, z Jadwigą Plackówną Leon Jagła, z Heleną Nowak. Marceł Molicki z Heleną Zakrzewską. Józef Sarwa, z Wandą Adamczyk.

Zmarli:

Marianna Ponikowska, 75 lat. Weronika Kozioł, 84 lat. Leokadia Będkowska, 42 lat.

Rocznice zgonów:

Stanisława Dragan, Helena Kurasińska, Edmund Bator, Jan Molenda, Florentyna Juszczak, Andrzej Marczewski, Jadwiga Krasinska, Jan Miska, Stefan Ibek, Weronika Moryś.

Pieśni:

1. Zwycięzca śmierci piekła i szatana.
2. Idźmy tulmy się jak dziatki.
3. O milcząca Hostio biała na kołana wielbię Cię.
4. Od Magdaleny płaczącej badać miłości gorącej.

Wszyscy na majowe nabożeństwo.

Nadszedł cudny, rozśpiewany, pełen zieleni i kwiatów maj, a z nim razem nabożeństwo ku czci Matki Boskiej. Wszyscy się radują z pięknych dni, jakie nadeszły. W każde serce wstępuje dziwna błogość i radość. Raduje się serce młodzieży, bo w pięknym obrazie wiosny widzi podobieństwo do życia swego.

Wiosna jest piękna — pełna uroku i czaru, tak samo i młodość jest piękna. Wiosnie kwiatów, zieleni zagraża jednak dużo różnego rodzaju robactwa podobnie i Tobie, kochana Młodzieży, grozi wiele niebezpieczeństw. Cóż masz czynić? Oto masz szukać pomocy u Tej, która jest opiekunką Twego serca to jest u Marii.

Więc spiesz dziewczę i ty młodzieńcze na to piękne nabożeństwo majowe, a tam u stóp Jej boskiego syna znajdziesz moc i siłę do walki ze swymi namietnościami, i staniesz się odpornym wobec wrogów czyhających na twe młode serce na twoją wiarę.

Spieszcie na to piękne nabożeństwo i Wy Ojcowie i Matki, którzy tak wiele trosk i kłopotów ponosicie, abyscie wytrwali i nie poddali się rozpacz, żyjąc tak w ciężkich czasach zmagania się z twardym losem. I Wam Matka Najświętsza przyjdzie z pomocą i doda otuchy do wytrwania w dobrym.

Przyjdźcie i Wy Starcy i Staruszki i na wzór Starca Symeona i Anny prorokini i szukajcie pociechy w waszych szarych dniach życia.

A Was kochane dzieci jakże miło będzie widział P. Jezus u stóp swojej matki? Otoczyć ją więc wieńcem swoich złotych serduszek i módlcie się za rodziców swoich za braci i siostry swoje i za Ojczyznę Swoją.

Kto będzie mógł niech w tym pięknym miesiącu wypowiada się i przyjmie Komunię świętą, a to będzie najpiękniejszy dar, jaki złoży w miesiącu maju.

Jakże się uradowało serce moje, kiedy się dowiedziałem, że w każdy dzień w miesiącu maju przystąpi jedna lub dwie drużyny do spowiedzi i Komunii św.

Oby za tym pięknym przykładem poszły wszystkie stowarzyszenia i te dusze, które gorliwszym palają nabożeństwem ku Chrystusowi Panu i Niepokalanej Dziewicy Królowej Korony Polskiej.

Ks. M. W.

Kochani Parafianie!

Ze smutkiem i wzruszeniem opuszczałem swoją parafię we wielką środę. Na stację odprowadzili mnie: ks. pref. Kałuski i ks. Wikary.

Kupiłem bilet do stacji granicznej Zebrzydowice. Wkrótce na stację Sosnowiec wjechał pociąg, którym jechali pielgrzymi. Pożegnałem się z Księżmi i ruszyłem w drogę do Rzymu, modląc się w duszy o szczęśliwą podróż.

„Wiadomości Parafialne“ proszą:
Weź mię do swego domu — przeczytaj — podaj dalej!

Od Zebrzydowic przekroczyliśmy granicę, żegnając nasz kraj.

Droga przez Czechy dość monotonna, równiny bezkresne. Podobne były krajobrazy i w Austrii dopóki nie mineliśmy Wiednia — i już ku wieczorowi znaleźliśmy się w niebotycznych śniegiem pokrytych Alpach.

Żalowaliśmy wszyscy, że przez najpiękniejszą część Austrii jechaliśmy nocą. Pociąg nasz mknął w pośrodku gór, i tuneli unosząc nas do przepięknej okolicy — przełęcz alpejskiej Zemmering, mającej wysokości 980 metrów. Nad ranem we wielki czwartek przejechaliśmy granicę włoską i przez równinę Lombardzką wtoczył się nasz pociąg do bajecznie pięknej Wenecji.

Wenecja miasto, zbudowane na lagunach t. j. wysepkach, utworzonych przez namul morza Adriatyckiego, należy do najpiękniejszych miast na świecie liczy około 250 tysięcy mieszkańców. Wenecja powstała w wieku V, kiedy podczas napadu dzikich Hunnów mieszkańcy Włoch północnych skryli się przed nimi na te wysepki, na których po upływie kilku wieków pracy i zapobiegliwości ludzkiej wzniosło się prześliczne miasto Wenecja. Ulic w tym mieście niema, prócz wąskich przejść i kilku placów.

Wenecja jedyne miasto na świecie bez kołowych pojazdów, koni i zapachu benzyny, jest zbudowane jak wspominałem na małych wysepkach, obłanych licznymi (150) kanałami, a połączonych ze sobą 378 mostami.

Wielki Kanał, przecina miasto w formie litery S. Tym kanałem jechaliśmy statkami od stacji kolejowej do placu św. Marka. Brzegi kanału obudowane pięknymi pałacami gotyckimi i renesansowymi.

Niezapomniany widok stanowi plac św. Marka. Wenecja, to miasto, gdzie na każdym kroku teraźniejszość łączy się z przeszłością, gdzie na widok malowniczych kanałów i patrycjuszowskich pałaców staje nam przed oczyma piękna i barwna legenda najwspanialszej z republik średniowiecza.

Na placu św. Marka od wschodu znajduje się Kościół św. Marka, od północy i południa długie budowle tak zwane Prokuratorie (siedziba króla).

Obok kościoła, na północ, na wieży widać dwóch ludzi olbrzymów z brązu, wybijających młotami w dzwon godziny.

Na placu setki gołębi, którymi zabawiają się dzieci i starsi. Kościół

św. Marka, co w słońcu zda się z pyłu złotego zrobiony, został zbudowany dla pomieszczenia relikwii tego świętego, sprowadzonych z Aleksandrii w 829 roku. Jednak dopiero w XI wieku wzniesiono w stylu bizantyńskim kościół w kształcie krzyża, kryty pięcioma kopułami. Całe wnętrze zdobią bogate mozaiki, sięgające XI wieku. Bezpośrednio z kościołem sąsiaduje gotycki pałac Dożów (dożu-wódz) pokryty cały różnokolorowym marmurem. Sale przebogato dekorowane przez malarzy weneckich: Tintoretta, Veroneza, Tycjana, Tiepolo itd. Przejście przez „most westchnień“ (strącano stąd skazańców do kanału) prowadzi do cel więziennych i sali tortur.

Wszędzie, we wszystkich kościołach i pałacach freski i obrazy malarzy szkoły weneckiej. Po zwiedzeniu Wenecji udaliśmy się w dalszą drogę i około północy znaleźliśmy się w sercu świata katolickiego w Rzymie.

Znaczenie Różańca św.

Kochane dziewczynki! My które należymy do Stowarzyszenia Żywego Różańca, powinniśmy świecić wzorem i przykładem, nie tylko tam, gdzie jesteśmy na oczach starszych ale przede wszystkim tam gdzie same jesteśmy. Gdyż Bóg patrzy na nasze czyny i słowa. Z Różańcem w ręku świećmy jako Żywy i prawdziwy Różaniec złożony z najmilszych serc Bogu, z serc dzieci, ale serc jasnych promiennych i czystych.

Różaniec składa się z najpiękniejszych modlitw, bo z modlitwy Pańskiej, którejsam Pan Jezus nas nauczył i ze słów którymi pozdrowiona była Matka Najświętsza.

Anioł Gabriel powiedział: „Zdrowaś Mario łaski pełna pan z Tobą“. Święta Elżbieta pozdrowiła Matkę Najświętszą: „błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego Jezus“. Jak same słowa modlitwy wskazują przez Różaniec możemy uprosić u Boga wszelkie łaski. Matka Przenajświętsza łask pełna rozdzieli je pomiędzy nas, widząc że kochamy Ją i różaniec szczerze odmawiamy.

W Różańcu przez tajemnicę rozważamy życie Matki Najświętszej i Pana Jezusa. Z Różańcem w ręku szli do walki nasi królowie i wracali zwycięsko, tak, jak król III Sobieski, który będąc królem nie wstydził się różańca, ale nosił go wszędzie z sobą nigdy i nigdzie nie rozstawał się z nim. Najlepszy przykład dała nam Matka Najświętsza dając

różaniec świętemu Dominikowi. I my dziewczynki idąc za tym przykładem możemy różaniec odnawiać go z pobożnością a on osłoni nas od wszystkiego złego i nie pozwoli nam w życiu zbłądzić!

Dalej idąc za słowami Pana Jezusa, który powiedział: „Pótem poznają wszyscy żeście uczniami moimi jeżeli miłość ku drugim mieć będziecie“. A więc z różańcem w ręku i miłością bliźniego śmiało chodźmy w życiu.

Kołatówna Danuta.

Żywy Różaniec.

W jednym domu wieczorem, przed spoczynkiem, wszyscy razem klękali do modlitwy, a matka rozpoczynała odmawianie różańca. Odmawiano jedną tylko tajemniczkę. Tyle bowiem codziennie odmawia każdy członek Żywego Różańca, a wszyscy w tej rodzinie do Żywego Różańca należeli. Tak miły to był obowiązek, a tak łatwy do spełnienia.

Czy należysz do Żywego Różańca? W dniu 8 maja br., przed przyjazdem Ks. Biskupa będzie przyjęcie do Żywego Różańca. Nadamy formy organizacyjne członkom Żywego Różańca, z których wielu nie należy do żadnej innej organizacji kościelnej. Zapisz się też do Żywego Różańca.

Ks. F. Gr.

Podziękowanie.

Serdecznie dziękujemy Wielebnemu Księdzu Proboszczowi Machowi za życzenia, oraz szczerze wypowiedziane słowa w czasie uroczystości ślubnej i weselnej.

Chórowi paraf. pod dyr. p. M. Porębskiego, oraz p. Nowakowi za podniosłe solo skrzypcowe.

J. i L. Łukastkowie.